



Potencjał dostaw ciężkiej broni dla Ukrainy z państw Bliskiego i Dalekiego Wschodu

Marcin Andrzej Piotrowski

Kontynuacja wojny i ogłoszenie częściowej mobilizacji wskazują, że Rosja przygotowuje się na długotrwały konflikt. Zwiększa to znaczenie dalszych dostaw ciężkiej broni i amunicji dla Ukrainy. W świetle kurczących się możliwości Europy Środkowej oraz ograniczeń w zwiększaniu mocy wytwórczych przemysłu obronnego Zachodu (nawet USA) konieczne będą dodatkowe źródła dostaw. Mogą je zapewnić bliscy sojusznicy lub partnerzy USA na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

Potrzeby Ukrainy. Pół roku wojny Rosji z Ukrainą przyniosło znaczące straty w sprzęcie po obu stronach. Niedawna kontrofensywa Ukrainy udowodniła jednak, że ciężkie uzbrojenie jest kluczowe dla wypierania agresora. [Luk w tego rodzaju zdolnościach wojskowych Ukrainy nie zapełni sprzęt zdobywczy.](#) Dostawy broni poradzieckiej z Czech, Polski i Słowacji wyczerpują rezerwy państw NATO, które obejmują już tylko polskie czołgi PT-91 oraz wozy BMP Czech, Finlandii i Słowacji. Dodatkowymi BMP oraz pociskami dla systemów S-300 Ukrainy dysponują nadal Bułgaria, Grecja i Cypr. Po dostawach dla Ukrainy kilku typów haubic kal. 105 i 155 mm (L118/119, M-777, M-109 i innych) pojawiły się też sygnały o ograniczonych rezerwach amunicji i niewielkich możliwościach zwiększenia produkcji przez firmy z państw NATO.

W długim terminie pomoc Zachodu powinna mieć na celu przejście Ukrainy na standardy NATO. Do końca 2023 r. może być więc konieczna np. wymiana czołgów, którymi teraz dysponuje, na amerykańskie M-60 i M-1 Abrams lub niemieckie Leopard-1 i Leopard-2. Coraz trudniej będzie też odsuwać w czasie wymianę pozostałych Ukrainie samolotów MiG-29 i Su-27 na platformy zachodnie, np. F-16 lub Gripen. W tych kwestiach konieczna będzie presja USA, ponieważ rezerwy sprzętu NATO starszego typu są ograniczone (dużymi dysponują Grecja i Turcja), a często posiadają je państwa, które dotychczas niechętnie wspierały Ukrainę (np. Niemcy). [Dłuższe trwanie wojny – zapowiedziane częściową mobilizacją w Rosji](#) – wymaga jednak zapewnienia Ukrainie ciągłości

dostaw broni w obu standardach. Dlatego USA i partnerzy Ukrainy powinni zacząć w pełni wykorzystywać dodatkowe źródła pomocy wojskowej – spoza Europy.

Potencjał Bliskiego Wschodu i Afryki Płn. Wyciągając wnioski z przebiegu wojny na Ukrainie, większe państwa arabskie będą zapewne korygowały plany modernizacji swoich armii, a bogatsze kraje Zatoki Perskiej będą skłonne do pełnego wycofania broni produkcji ZSRR lub Rosji. Otwiera to drogę do szybkich dostaw dla Ukrainy. Kluczową rolę w tym zakresie muszą jednak odegrać USA. Duża grupa państw regionu polega na mniej lub bardziej sformalizowanych amerykańskich gwarancjach bezpieczeństwa i obecności sił USA na ich terytorium. [Stany Zjednoczone mogą więc wykorzystać te współzależności do przekonywania, aby przekazały takie uzbrojenie Ukrainie.](#) Mauretania, Katar i Oman zapewnić mogą temu państwu broń przeciwpancerną i ręczne zestawy przeciwlotnicze Igła/Striela lub Stinger. Mauretania mogłaby np. szybko dostarczyć 20 poradzieckich haubic D-30 i rakiety Grad. Kluczowe znaczenie mają jednak państwa regionu dysponujące dużymi armiami i rezerwami uzbrojenia, w niektórych przypadkach przekraczającymi aktualne zasoby wielu państw Europy Zachodniej.

Arabia Saudyjska, Egipt, Izrael, Jordania i Maroko mają duże rezerwy amunicji 122 mm i rakiet Grad. Mają też największe w regionie rezerwy amunicji artyleryjskiej NATO, zaś Arabia Saudyjska i Maroko – około 400 haubic M-109. Egipt, Izrael i Jordania produkują amunicję w standardach NATO i ZSRR na

własne potrzeby lub na eksport. Rezerwy prozachodnich krajów w zakresie czołgów rodziny T-72 są jednak małe – Kuwejt i Maroko łącznie mają mniej niż 250 sztuk (Irak ma więcej, ale wpływy Iranu wykluczają jego pomoc Ukrainie). Imponujące są zasoby amerykańskich czołgów M-1 (ponad 700 mają Arabia i Maroko) oraz M-60 (ponad 800 w Arabii, Bahrajnie i Maroku). Największy potencjał regionu stanowią transporterzy M-113 – aż 10 tys. (połowa wozów w Izraelu). Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie mają nadal 700–800 BMP-2 lub BMP-3. Słabiej prezentuje się potencjał radzieckich systemów przeciwlotniczych dalszego i średniego zasięgu, choć pociski dla S-300W ma Egipt. Może mieć też wciąż znaczną liczbę pocisków dla [systemów Buk, Kub i Tor](#). Niemal wszyscy sojusznicy USA mają natomiast nadwyżki zestawów Igła/Striela, a Arabia Saudyjska i Izrael – Stinger. Wcześniejsze przebrojenie większości z nich na śmigłowce i samoloty z Zachodu ogranicza zakres ich ewentualnej pomocy dla Ukrainy. Egipt posiada np. 12 śmigłowców szturmowych Mi-24 i uzbrojenie dla nich, ale nie zaryzykuje zerwania umowy serwisowej z Rosją dla nowszych Ka-52. Egipt posiada też większą niż kraje NATO flotę myśliwców MiG-29, aż 40–46 maszyn. Egipt, Izrael i Jordania są ponadto producentami kilku modeli granatników, pocisków przeciwpancernych i moździerzowych niezbędnych piechocie Ukrainy.

Potencjał Dalekiego Wschodu. Pomocy Ukrainie udzielili już tradycyjni sojusznicy USA i bliscy partnerzy NATO w regionie, tj. Australia, Nowa Zelandia, [Japonia i Korea Południowa](#). Australia dostarczyła już Ukrainie 6 haubic M-777, 28 M-113 i 60 nowych wozów Bushmaster (z gotowością do dalszych dostaw). Australia z Nową Zelandią i Kanadą szkoliły ukraińską artylerię w Wielkiej Brytanii w obsłudze lekkich haubic L118/119. Australia ma ponad 400 planowanych do wycofania ze służby M-113 i 1 tys. Bushmasterów. Japonia udzieliła od lutego dużego wsparcia materialnego dla żołnierzy i obywateli Ukrainy. Ma ona rezerwy i produkuje amunicję 35 mm, niezbędną dla ukraińskich zestawów Gepard, której zasoby w Europie są bliskie wyczerpania. Pomocy Ukrainie, w niepotwierdzonym zakresie, od maja udziela też Korea Południowa. Ma ona bardzo dobre relacje z Rosją, które mogą ją ograniczać. Korea ma przy tym 40–50 czołgów T-80U i 20 transporterów BTR-80, ma też potencjał 1 tys. haubic M-109, 1 tys. starszej generacji czołgów K1 i 560 wozów M-113, które wymieni w tej lub następnej dekadzie. [Jej przemysł ma szanse wejść szeroko na rynki NATO](#) z haubicami K9 i czołgami K2. Nawet biorąc pod uwagę niechęć Australii, Korei Płd. i Japonii do transferów wspomnianych systemów, państwa te produkują amunicję 155 mm i mogą stać się ważnymi dostawcami dla Ukrainy. W razie pozytywnych decyzji

o przekazaniu czołgów z Zachodu mogłyby też dostarczać do nich amunicję 105 i 120 mm. Rezerwy i linie produkcyjne różnej amunicji NATO posiadają ponadto Tajwan i Singapur, dlatego można je wziąć pod uwagę jako kolejnych partnerów Ukrainy.

Bardzo ograniczony jest potencjał pozostałych azjatyckich partnerów USA, zwłaszcza pod względem broni z ZSRR lub Rosji. Problemem mogą być też dobre stosunki części tych państw z Rosją, a nawet z Chinami. Kwestie te mogą nie być tak istotne w przypadku Tajlandii i Malezji – możliwe więc byłoby przekazanie Ukrainie czołgów PT-91 (48 wozów) i niedawno zakupionych T-84 (49). Największy potencjał ma Pakistan produkujący amunicję 122 mm i rakiety Grad. Pomimo sojuszu z Chinami i poprawy relacji z Rosją może kierować się motywami ekonomicznymi i wesprzeć Ukrainę, z której przemysłem do niedawna kooperował. Nierealne wydają się natomiast dostawy innego uzbrojenia, choć małą liczbę części zamiennych może zapewnić flota 40 pakistańskich śmigłowców Mi-17. Równie hipotetyczne – ale nie do wykluczenia – są dostawy części floty Mi-8/17 z Wietnamu i Indonezji (razem do 50 maszyn). Powstałe luki w uzbrojeniu musiałyby być jednak zrekomensowane wysoką ceną lub nowymi śmigłowcami z USA. Wietnam mógłby być dostawcą części dla samolotów wsparcia Su-22M w razie wcześniejszego przekazania Ukrainie 10–12 takich maszyn z Polski. Jeszcze trudniejsza byłaby realizacja dostaw części dla Su-27 z Wietnamu i Indonezji (16 maszyn). Nieperspektywiczne są też te kraje, które posiadają mozaikę przestarzałej już broni USA, ZSRR i Chin, czyli Bangladesz, Indonezja i Sri Lanka. Silna orientacja na Rosję wyklucza też pomoc Indii, które dysponują 80 MiG-29 oraz 2400 T-72 i amunicją 122 mm.

Wnioski. Kontynuacja wojny Rosji z Ukrainą wymaga dostarczania obrońcom broni w obu standardach: byłego ZSRR i NATO. Kluczowe są tu ciężkie uzbrojenie oraz amunicja obu standardów. Bieżące bariery po stronie państw i przemysłu NATO wymagają kreatywnego tworzenia nowych możliwości i wykorzystania przez USA sojuszy lub partnerstw poza Europą. Najbardziej perspektywiczni na Bliskim Wschodzie są tacy sojusznicy jak Arabia Saudyjska, Egipt, Izrael, Jordania i Maroko. Na Dalekim Wschodzie szanse przekazania amunicji NATO dają Australia, Japonia, Korea Płd., Singapur i Tajwan, zaś amunicji radzieckiej – Pakistan. Pomoc większości państw obu regionów wymaga bardzo sprawniej dyplomacji USA na wysokim szczeblu, gdyż inicjatywy samej Ukrainy nie będą tak skuteczne. Co więcej, szereg tych państw może oczekiwać, że to USA zrobią pierwszy krok i prześlą Ukrainie ciężkie uzbrojenie, np. czołgi w standardach NATO.